

Gminny Dzień Dziecka - na dobry początek lata

Międzynarodowy Dzień Dziecka został ustanowiony w roku 1954 przez Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych. Nowe święto miało na celu upowszechnienie ideałów i celów dotyczących praw dziecka, zawartych w Karcie Narodów Zjednoczonych. Były to z pewnością inne czasy, inne cele i idee, które zmieniały się przez kolejne dziesięciolecia. A wszystko po to, by dzieci mogły żyć i rozwijać się w poczuciu bezpieczeństwa oraz harmonii.

Idea wywołania uśmiechu na twarzach naszych najmłodszych mieszkańców i mieszkanki towarzyszy od wielu lat organizatorom Gminnego Dnia Dziecka. To czas poświęcony na zabawę i taniec, na konkursy, loterie, atrakcje ruchowe czyli gry i zadania drużynowe oraz lubiane i wyczekiwane dmuchane zjeżdżalnie, jak również słodki poczęstunek, na który przysmakują oko rodzice.

Tegoroczne spotkanie z tej wesołej okazji zostało zorganizowane w niedzielę 29 maja w gościnnej remizo-światlicy w miejscowości Sułowiec. Działające tam Stowarzyszenie i jednocześnie lokalne Koło Gospodyń Wiejskich od lat wraz z Gminną Biblioteką Publiczną im. Feliksy Poździk w Sułowie jest czynnym współorganizatorem obchodów Gminnego Dnia Dziecka.

I chociaż początek lata bywa kapryśny pod względem pogody, jednak tej niedzieli słońce świeciło właśnie dla dzieciaków. Wydarzenie rozpoczęło się około godziny 15.00 i od razu było wiadomo gdzie pojawi się najdłuższa kolejka chętnych do zabawy tzw. „dmuchańce” od lat cieszą się bowiem największą popularnością podczas wszelkich wydarzeń, imprez plenerowych i sportowych. Rodzice z uśmiechami na twarzach spoglądali na swoje pociechy, te najmłodsze równie dobrze bawiły się w mniejszym dmuchanym domku z ciekawym labiryntem i ścieżką edukacyjną.

Na wszystkie chętne dzieci czekała pięknie przystrojona sala spotkań, pełna różnokolorowych baloników. Zorganizowano tam jak zawsze niezawodną loterię fantową, dyskotekę oraz dla chętnych zajęcia plastyczne – kolorowanie malowanek z popularnymi motywami. Do utalentowanych plastycznie Pań Magdaleny Piotrowskiej oraz Emilii Krawczykiewicz także ustawiała się długa kolejka dzieciaków niecierpliwie czekająca na malowanie twarzy w najbardziej fantastyczne kształty i postacie ze znanych bajek.

Ponieważ zaś niepisany bilet wstępu na wydarzenie była przysłowiowa garść słodczy, dlatego stoły na głównej sali remizo-światlicy uginęły się od słodczy – cukierków, ciast, ciasteczek, po które ochoczo sięgali uczestnicy Dnia Dziecka. Dla wszystkich dzieciaków Panie ze Stowarzyszenia „Nasz Sułowiec” oraz Pani sołtys zakupiły także lody.

Na tych, którzy lubią wyzwania czekały również konkursy, oraz gry i zabawy na świeżym powietrzu. Jedną z nich był zawsze lubiany bieg z jajkiem, czy też wyścigi w workach.

Niewiele wysiłku potrzeba, by dobrze się bawić. Naszych dzieci z pewnością nie trzeba o tym przekonywać. Ich zadowolenie, wspólne zmagania, radosne zjazdy ze zjeżdżalni i pomalowane twarze zapisały się na zdjęciach z wydarzenia. To piękne wspomnienie, do którego warto wracać, by uśmiechnąć się spontanicznie.

Na zakończenie chciałabym podziękować wszystkim, za wspólnie podjęty, twórczy wysiłek, a dzieciom i ich Rodzicom za obecność.

Do zobaczenia za rok!